

Jacek Różański , Życie to nie teatr

Życie to jest teatr, mówisz do mnie, opowiadasz
Maski coraz inne, coraz mylne się nakłada
Życie to zabawa, życie to jest taka gra
Przy otwartych i zamkniętych drzwiach
To jest gra!

Życie to nie teatr, ja ci na to odpowiadam
Życie to nie tylko kolorowa maskarada
Życie tym piękniejsze i ważniejsze jest
Blednie przy nim wszystko, blednie przy nim sama śmierć

Ty i ja - teatry to są dwa! To są dwa,

Ty - ty prawdziwej nie uronisz łyzy.
Ty najwyżej w górę wznosisz brwi.
Lecz nie zaraźliwy jest Twój śmiech
Bo ty grasz!

Ja - Cały zbudowany jestem z ran,
duszę na ramieniu ciągle
Lecz gdy śmieje się, to ze mną też cały świat

Dzisiaj bankiet u artystów, ty się tam wybierasz
Gości będzie dużo, nieprzystępna tyraliera
Tańce, alkohole, pewnie flirty będą też
Potem drzwi otwarte zamkną się
No i cześć!

Wpadnę tam na chwilę, zanim spuchnie atmosfera
Wódki dwie wypiję, potem cicho się pozbieram
Wyjdę na ulicę, przy fontannie zmoczę łeb
Wyjdę na przestworza, precudowny stworzę wiersz

Ty i ja - teatry to są dwa! To są dwa

Ty - ty prawdziwej nie uronisz łyzy.
Ty najwyżej w górę wznosisz brwi.
Lecz niezaraźliwy jest twój śmiech.
Bo ty grasz!

Ja - Cały zbudowany jestem z ran,
duszę na ramieniu ciągle mam.
Lecz gdy śmieje się, to ze mną też cały świat.
Ja...